

Co Komisja Europejska planuje w „Kompasie konkurencyjności”

Bruksela zapowiada wsparcie biznesu funduszami, uproszczeniami regulacyjnymi i ochroną przed nierzetelną konkurencją spoza UE. Ale nie rezygnuje z ambitnej dekarbonizacji.

O „Kompasie konkurencyjności”



KomEur zamierza 28 lutego zatwierdzić „Kompas konkurencyjności” (*A Competitiveness Compass for the EU*) – gospodarczą strategię na kadencję 2024-2029 opartą na ubiegłorocznym raporcie Letty o przyszłości rynku UE oraz raporcie Draghiego o przyszłości konkurencyjności UE. Finalny projekt „Kompasu...”, z którym PI udało się zapoznać, obejmuje harmonogram propozycji legislacyjnych na lata 2025-2026.

Omówienie

KomEur chce przekierować pieniądze na Fundusz Konkurencyjności. Kluczowe dla UE inwestycje (m.in. sztuczna inteligencja, zielone technologie, branża biotechnologiczna, technologie kosmiczne) mają być wspomagane z tego funduszu wbudowanego w budżet wieloletni UE (2028-2034), którego projekt KomEur przedstawi latem 2025 r. „Kompas...” postuluje uproszczenie budżetu oraz sugeruje, by fundusz czerpał środki z przesunięcia pieniędzy z dotychczasowych programów budżetowych. To oznacza – wzbudzające obawy Polski – ograniczenie kopert krajowych (kwot z góry gwarantowanych na siedem lat, głównie w polityce spójności) na rzecz dużego zwiększenia ogólnounijnych funduszy, w których poszczególne firmy musiałyby konkurować o wsparcie Brukseli.

Zamierza dać preferencje inwestorom z UE. KomEur zapowiada na 2026 r. projekt reformy przepisów o zamówieniach publicznych, by zapewnić firmom z UE pierwszeństwo w przetargach dotyczących branż i technologii strategicznych. Reguła *Buy European* miałaby je chronić m.in. przed konkurencją z Chin w ramach wzmacniania bezpieczeństwa technologicznego, którym w KomEur zajmuje się jej wiceszef Francuz Stéphane Séjourné odpowiedzialny za strategię przemysłową. Pomysł preferencji dla firm UE (inspirowany regułą *Buy American* w USA) wywoływał dotąd spory. Wymagałby od KomEur legislacyjnej akrobatyki, by go pogodzić z przepisami traktatów unijnych.

Zapowiada uproszczenia regulacyjne. Zapowiadany na luty 2025 r. projekt „Omnibus” ma m.in. zmniejszyć wymogi kosztownej sprawozdawczości ESG (środowisko, odpowiedzialność społeczna, ład korporacyjny), którą KomEur docelowo chce ograniczyć o 25 proc., w tym o 35 proc. dla małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP). KomEur chce wprowadzić nową kategorię firm większych od MŚP, lecz mniejszych od dużych przedsiębiorstw, która korzystałaby z dodatkowego uproszczenia regulacyjnego. Z kolei w 2026 r. KomEur ma zaproponować dobrowolny unijny „28. system prawny” dla małych innowacyjnych firm, który pozwoliłby im omijać różnice m.in. w prawie pracy lub upadłościowym między systemami 27 państw UE.

Chce lepiej wspierać przemysł. W lutym ma zostać zaprezentowany Czysty Ład Przemysłowy. KomEur przyznaje, że sektory energochłonne, takie jak stalowy, chemiczny czy produkcja cementu, są najbardziej narażone na upadek w związku ze zbyt wysokimi kosztami transformacji energetycznej. Chce przedstawić szyte na miarę plany działania dla niektórych z nich i m.in. określić, w jaki sposób dobrze ukierunkowana, uproszczona pomoc może zachęcić je do inwestycji w dekarbonizację. „Kompas...” sygnalizuje uszczelnienie mechanizmu cła węglowego CBAM (polegającego na uwzględnieniu w cenie towarów na granicach UE emisję CO₂), by zminimalizować przypadki jego omijania. W 2025 r. ma być dokonany przegląd tego instrumentu. KomEur zwraca też uwagę na rozpoczęty dialog strategiczny z sektorem motoryzacyjnym mający na celu opracowanie strategii, która zapewni mu solidną przyszłość w Europie.

Będzie działać na rzecz przystępnej cenowo energii. KomEur przyznaje, że UE musi zająć się kwestią wysokich i niestabilnych cen energii dla przedsiębiorstw i gospodarstw domowych. Rekomenduje przyspieszenie transformacji i promocję elektryfikacji. Przejście na gospodarkę niskoemisyjną ma być jednak przyjazne dla konkurencyjności i neutralne technologicznie (choć słowo atom w dokumencie się nie pojawia), zaś przejście na czystsze źródła energii ma zmniejszyć koszty i zmienność cen. Kwestie te ma uwzględnić zapowiedziany na pierwszy kwartał 2025 r. plan na rzecz przystępnej cenowo energii (obniżenie cen w wyniku dalszej integracji rynku, ułatwienia w zawieraniu długoterminowych umów zakupu, lepiej zaprojektowane metodologie taryfowe).

Co z tego wynika

„Kompas konkurencyjności” zgodnie z oczekiwaniami zwolenników korekty Zielonego Ładu, w tym Polski, zapowiada działania na rzecz niskich cen energii, wspieranie przemysłu, uszczelnienie CBAM, ale dla krytyków będzie zbyt konserwatywny. Wbrew ich apelom o zdrowy rozsądek rozczaruje ich brak rezygnacji z ambitnych celów redukcji CO₂ na 2040 r., brak zapowiedzi rewizji ETS₂, brak odejścia od zakazu stosowania samochodów spalinowych od 2035 r., jak również brak nawiązania do potencjału atomu. Zapowiadane reformy będą wymagały zgody Rady Unii i ParlEur, a trudnym zadaniem będzie zapewnienie ich finansowania w budżecie UE.